



Drodzy czytelnicy! Nadszedł grudzień, a wraz z nim ruszyły przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia. To piękne święta, na które niektórzy czekają przez cały rok. Zapach choinki i świątecznych przysmaków sprawiają, że niepowtarzalny klimat rozdziela cudną moc, która w każdym sercu wzbudza dobroć, radość i szczęście. W tym numerze w szczególnie sposób polecamy obszerny artykuł o rodzinie. Wydaje nam się, że jest to ważny temat w dzisiejszych zaganianych i zmaturalizowanych czasach. Życzymy ciekawej lektury i do Siego Roku.

Redakcja



Koncert dla przyjaciół

W piątkowy, zimowy wieczór 14 grudnia 2012 roku, w naszej szkole odbył się koncert kolęd i pastorałek z okazji zbliżającego się Bożego Narodzenia.

Były to niezapomniane chwile. Na koncert przybyli przyjaciele szkoły, sponsorzy, przedstawiciele władz miasta i miejscowej parafii, członkowie Rady Rodziców i Forum Chrześcijańskiego, rodzice i wielu innych zacnych gości. Obejrzeni oni w pięknej scenerii i świątecznej atmosferze, bogaty program artystyczny, w którym prezentowały się talenty z różnych grup wiekowych. Wysłuchaliśmy m.in. pięknych kolęd i pastorałek śpiewanych przez szkolny chór „Michalinki”, świetlicowe koło teatralne oraz solistów z klas młodszych w tym wspaniałych chłopców z 1 i 2 grupy sześciolatków.

Wieczór wzbogacił także występ chóru, złożony z nauczycieli i rodziców, wywołując ocze-

zaskoczenie w oczach dzieci, ale i wyrazy uznania, wyrażone brawami na koniec każdego występu.

Umuzycznieni uczniowie prezentowali swoje umiejętności w pięknych interpretacjach kolęd na gitarę, pianino i skrzypce, a nauczyciel muzyki zagrał na trąbce „Cichą noc”, po której głośno zabrzmiały oklaski i bisy.

Popisy taneczne, aktorskie i recytatorskie przeplatane śpiewem kolęd i pastorałek zakończyły podziękowania i życzenia świąteczno-noworoczne złożone przez p. dyrektora i burmistrza Józefowa.

Dodatkową atrakcją był „Świąteczny Kramik pod aniołkiem”, w którym można było kupić piękne ozdoby świąteczne wykonane przez dzieci i nauczycieli ze świetlicy szkolnej.

Dziękujemy raz jeszcze gościom za przybycie, artystom za ich trud i występy, a wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie koncertu za pomoc i wsparcie.



Choineczki

Stoją w lesie choineczki.

Wiszą na nich bombki, świeczki,

Mikołaje i aniołki i bałwanki,

gwiazdki, sople i pierniczki,

i łańcuchy i koszyczki.

A po lesie skacze zając,

na choinki spoglądając

i kicając jak sprężynka,

wiesza marchew na choinkach.

Życzymy wszystkim, aby ten Nowy Rok przyniósł wiele radości, zadowolenia w życiu osobistym i zawodowym oraz przeżywania wielu miłych chwil, tak jak podczas tego grudniowego wieczoru.





„Rodzina jest domem, którego nikt nam nie zastąpi. Można w niej znaleźć spokój i ciszę. Z rodziną można wszystko omówić i podzielić się problemami. Każdy powinien zwierzać się rodzicom lub rodzeństwu. Nie można przed rodziną ukrywać swoich trudności.”

/ Andrzej Szyposzyński Va /



„Rodzina to grupa składająca się z matki i ojca oraz dzieci. Zgodna rodzina darzy się szacunkiem oraz daje sobie dużo miłości. Dla mnie rodzina oznacza miłych, dobrych i bliskich mi ludzi, którym mogę zaufać. Rodzina pomaga mi, gdy czuję się źle lub coś nie wychodzi mi dobrze. Najbliżsi zawsze znajdują dla mnie czas. W rodzinie cenię miłość, współczucie, szczęście, wsparcie, różnice i własne zdanie. Rodzina to największy skarb.”

/Bernadeta Popis IV c/



„Moim zdaniem rodzina jest ważna, ponieważ nie czuję się samotny. Mogę z rodziną spędzać swój wolny czas. Mogę też dzielić się z nią moim szczęściem, a także niepowodzeniami. Rodzina jest najważniejsza.”

/ Michał Such Vc /

„Dzięki rodzinie nie czuję się samotnie. Rodzinie można wyznać najgłębsze sekrety, a ona przyjmie to bez wyśmiewania. Rodzice uczą nas dobrego wychowania, samodzielności i przetrwania w świecie.

Cezary Adamus Vc /

„Rodzina jest ważna, ponieważ można się czuć w niej bezpiecznie. Gdy coś się w życiu nie uda można na rodzinę liczyć. Jeśli ktoś nie ma rodziny jest zamknięty w sobie i samotny. W rodzinie można się nauczyć dzielenia z innymi i oduczyć się bycia samolubnym. Starsi młodszym pomagają. W rodzinie można się czuć szczęśliwie, ponieważ jest się kochanym.”

/ Zuzia Tabisz Vc /



„Rodzina bez wątpienia jest dla każdego człowieka najważniejsza. Rodzina daje nam miłość i ciepło, jakiego każdy pragnie. Z rodziną kojarzy się słowo dom, ponieważ w domu powinniśmy się czuć bezpiecznie i być otoczeni miłością. Przez najbliższych powinniśmy być wspierani oraz pocieszeni w trudnych chwilach. Rodzina na pewno musi być dla każdego największym skarbem.”

/ Maja Siwek Va /

„Rodzina jest domem, którego nikt nam nie zastąpi. Można w niej znaleźć spokój i ciszę. Z rodziną można wszystko omówić i podzielić się problemami. Każdy powinien zwierzać się rodzicom lub rodzeństwu. Nie można przed rodziną ukrywać swoich trudności.”

/ Andrzej Szyposzyński Va /

„ Dla mnie rodzina jest wszystkim. Mam kochających rodziców, którzy uczą mnie kroczyć ścieżką bożą. Mam również kochających dziadków. Wiem jedno, nie zamieniłbym jej na żadną inną. Rodzina to coś wyjątkowego.”

/ Kamil Dzubak Va /

„Rodzina to najpotrzebniejsza wspólnota świata. Gdyby nie było rodzin... Są pewne rzeczy, których nie da się kupić. Niektóre z nich to miłość, przyjaźń, poczucie bezpieczeństwa. To właśnie zapewnia nam rodzina. Przede wszystkim, gdyby nie było twojej rodziny, ciebie też by na tym świecie nie było. Rodzina to też własny dom. Dom jest tam, gdzie jest rodzina. Nie jest przyjemnie mieszkać w luksusowej willi samemu, nawet z ogrzewaniem, gdy w środku ci będzie zimno. Mieć rodzinę, to jest bardzo ważna sprawa. Bez niej w środku jest pusto i smutno. „

/ Karolina Gardaś Va /

„Rodzina jest dla mnie wsparciem, domem do którego chętnie wracam. Mogę zawsze na niej polegać i liczyć na pomoc moich rodziców. Uczestniczą zawsze w ważnych dla mnie wydarzeniach. Moja rodzina jest wspaniała dlatego, że wspiera mnie, gdy popełniam błędy, uczy poprawnie żyć.”

/ Zuzia Bąk Va /



„Rodzina jest bardzo potrzebna. W życiu często spotykamy wiele problemów. Gdy rodzina jest zbliżona do siebie jest dużo łatwiej. Niedzielne obiady zbliżają wszystkich do siebie. Rodzina to również wielkie święta, które zazwyczaj spędza się wspólnie. Ubieranie choinki, przygotowanie potraw na wigilijną kolację czy malowanie pisanek to także zajęcia prawdziwej rodziny.

/ Patrycja Lasota Va /

Rodzina... gdy powtarzamy to słowo, napływają do naszej pamięci najpiękniejsze wspomnienia. Pochylona twarz zatroskanej Mamy i jej ciepłe, delikatne przytulenie. Wyciągnięte ramiona Ojca i wspólna zabawa w zimowe wieczory. Nieustanna krzątanina Babci i zapach pieczonego ciasta, które właśnie wyjęła z piekarnika. Radosne igraszki z Rodzeństwem. Wieczne opowieści o minionym dniu. A przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa, które możemy w pełni znaleźć tylko tam- za czterema ścianami rodzinnego domu. I powroty, przepełnione tęsknotą i radością, że znów będziemy razem. Razem, na dobre i na złe.

„Radości życia rodzinnego są najpiękniejsze na świecie, a radość, jakiej rodzice doświadczają na widok swych dzieci, jest najświętsza.” Tak określił tajemnice **rodzinnego szczęścia** Johann Heinrich Pestalozzi – szwajcarski pedagog. A inny wielki wychowawca, mówił: *Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą miłości społecznej. Trzeba uczynić wszystko, ażeby ta szkoła mogła pozostawać sobą. Równocześnie zaś rodzina musi być na tyle silna miłością wzajemną wszystkich, którzy ją tworzą – że potrafi pozostać ostoją dla człowieka pośród wszystkich niszczycielskich prądów i bolesnych doświadczeń.”*

„... najwcześniejsze wychowanie ma szczególnie doniosłe znaczenie. Jeśli relacje z rodzicami i z całą rodziną są dobre i serdeczne, dzieci bezpośrednio doświadczają i uczą się wartości, które budują pokój: umiłowania prawdy i sprawiedliwości, sensu odpowiedzialnej wolności, uznania i szacunku dla drugiego człowieka. Wzrastając w atmosferze ciepła i życzliwości, mogą też dostrzec w relacjach rodzinnych odblask miłości dzięki temu dojrzywać w klimacie duchowym, który kształtuje w nich zdolność do otwierania się na innych i ofiarowania się bliźniemu. Wychowanie do pokoju dokonuje się oczywiście na wszystkich etapach rozwoju dziecka i wymaga szczególnej troski w trudnym okresie dojrzewania, kiedy to przejście od dzieciństwa do dorosłości rodzi pewne zagrożenia dla młodych ludzi, którzy właśnie wtedy dokonują decydujących o ich przyszłym życiu.”

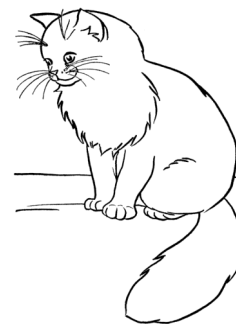


- Dobra rodzina jest jak **mur obronny**, który chroni osobę przed niszczycielską siłą złych wpływów, nieuchronnie atakujących każdego człowieka w jego życiowej pielgrzymce.
- Dobra rodzina jest jak **warowna wieża**, w której można się ukryć, gdy trud codzienności nas przerasta.
- Dobra rodzina jest jak **latarnia morska**, światło jej miłości pokazuje drogę ku prawdziwym wartościom. I pomaga powrócić do bezpiecznej przystani wszystkim zagubionym, życiowym rozbitkom.
- Dobra rodzina jest jak **wiosenny ogród**, w niej dojrzewają, niczym piękne kwiaty różnorodne, dziecięce osobowości.
- Dobra rodzina jest jak **potężne drzewo**, z niej czerpiemy moc do odważnego podejmowania ważnych życiowych zadań.

- Dobra rodzina jest jak **statek**, w którym płyniemy razem do portu zrealizowanych nadziei.
- Dobra rodzina jest jak **skarb**, który trzeba ochronić za wszelką cenę.



Być może pamiętacie cykl opowiadań z zeszłego roku, których autorką jest wasza koleżanka Ewelina Hamulczuk. Ewelina również w tym roku zajmuje się pisaniem i przedstawia dalszy ciąg przygód niezwykłego kotka. Będzie to na pewno świetna lektura na długie zimowe wieczory. Miłego czytania.



Historia Filchy.

Kristia obudziła się dziś o 4:37. Na początku nie wiedziała, dlaczego wstała tak wcześnie, ale gdy po chwili zobaczyła na kółdrze Filchę, zrozumiała. Kotka pacnęła ją łapką po twarzy jeszcze raz, by się dowiedzieć, czy dziewczyna dobrze się obudziła. Spoko, spoko już wstałam. Mruknęła Kristia do kotki. Zwierzątko zawsze budziło ją tak wcześnie, lecz żebyście mogli wyobrazić sobie Kristię i Filchę, muszę je Wam opisać. Kristia ma 12 lat, czarne włosy, bladą cerę i (nie wiadomo dlaczego) fioletowe oczy. Filcha natomiast, to 2 miesięczny kociak. Jest czarna z (nie wiadomo dlaczego) rudym brzuszkiem. Tak, więc obie mają w sobie (nie wiadomo dlaczego) coś. Trzeba też dodać, że Kristia chodzi do piątej klasy i nie ma koleżanek. Oprócz jednej. Tosia Wronek to jej jedyna i najlepsza koleżanka. Znają się od przedszkola. Ale to miała być historia Filchy, a nie opis Kristii. No więc zaczynam.

Był 31 lipca 2011 r. godzina 23:59:59. Na granicach Otwocka i Józefowa, w pewnym schronisku dla zwierząt, kotka o imieniu Rubin rodziła. Cztery kotki były już na świecie, ale jeden kociak jeszcze się nie urodził. Nastąpiło to równo o godzinie 00:00:00. Maleństwo (a była to kotka) nie było wcale podobne do rodzeństwa. Wszystkie, białe a ona czarno - ruda. Jednym słowem *dziwne*. Ale nikt się tym nie przejmował. Koty rozwijały się, jadły dużo, bo musiały mieć siłę do ciągłej zabawy. Wszystko było w porządku. Półtora miesiąca później w schronisku zjawiała się mama z córką. Dziewczynka miała na oko 10 lat. Długie, przyлизane żółte włosy, różowe buty, sukienkę, skarpety, kapelusz i „inne fatałaszki damskiego rodzaju”, a wszystko tak jaskrawe, że patrzeć się nie dało.

- Witam pana - powiedziała mama Jaskrawej Panny. - Przeczytałam na stronie internetowej, że macie do odnalezienia małe kotki. Moja Asiunia bardzo chciałaby mieć takiego kotka. A wie pan, ja spełniam wszystkie jej prośby. Czy możemy zobaczyć te koty? - zapytała.

- Oczywiście. Proszę za mną - odpowiedział pan ze schroniska. Gdy doszli do Rubin i jej dzieci, dziewczynka wykrzyknęła:

- Mam nadzieję mamusiu, że nie kupisz tego najmniejszego szkaradztwa! Nawet patrzeć na... *to coś* nie mogę! Jest w okropnych kolorach. Czarno - rudy to zła kombinacja.

- Ależ Asiu, kotek ma być twój, a nie mój - odpowiedziała mama.

- W takim razie chcę... - zamyśliła się Asia - chcę tego z jaskrawo-zielonymi oczami.

- Dobry wybór - pochwalił pan. Otworzył wejście, wyjął kotka i wręczył go dziewczynce. Asia wzięła go z miną jakby właśnie dostała nagrodę Nobla.

- Będziesz się nazywał Wituś - szepnęła do kotka.

W najbliższych tygodniach do schroniska przyszło jeszcze troje dzieci z rodzicami. Zuzia (8 lat), Mateusz (12 lat) i Iza (9 lat). Za każdym razem brali jedno dziecko Rubin. Wreszcie schronisku została tylko rudo czarna kotka, zwana przez niektórych szkaradztwem. C.D.N....

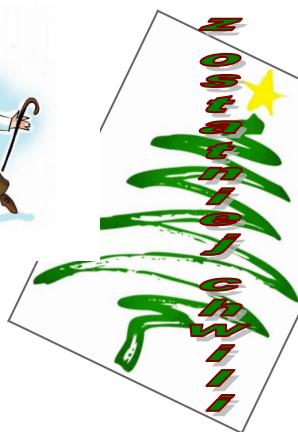
Pamiętajcie!

13 stycznia

21. finał WOŚP.

W naszej szkole tradycyjnie gramy od 13.00 do 16.00.

Zapraszamy!



1. POWIATOWY KONKURS PLASTYCZNY

„Kartka Bożonarodzeniowa”.

Temat :Drzewko Bożonarodzeniowe-choinka.

Przystąpiło do konkursu 116 uczestników

w III kategoriach wiekowych

[teren Otwocki],

a jako jedyna z naszej

szkoły Magda Markiewicz z IV klasy,

otrzymała wyróżnienie.

Gratulacje!